

Ochrona prawna programów komputerowych oraz programów będących elementami „wynalazków urzeczywistnianych za pomocą komputera”

Problemy styku działalności informatycznej z prawem stanowią źródło niesłabnącego zainteresowania prawników od wczesnych lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Zadaniem niniejszego artykułu jest jedynie wskazanie na pewne cechy charakterystyczne związków prawa i programów komputerowych, a ściślej ochrony prawnej tychże programów, w tym również programów będących elementami „wynalazków urzeczywistnianych za pomocą komputera” (*computer-implemented inventions*). Artykuł ten z założenia jest opracowaniem ogólnym, wskazującym jedynie na dotychczasowy dorobek prawny w dziedzinie prawnej ochrony programów komputerowych.

Trzy koncepcje ochrony

Omówienia regulacji prawnej ochrony programów komputerowych nie sposób nie zacząć od wskazania koncepcji tejże ochrony, jakie wyklarowały się w ostatnim trzydziestoleciu ubiegłego wieku. Prawnicy wyróżniają trzy koncepcje prawnej ochrony programów komputerowych: ochronę za pomocą prawa autorskiego, ochronę za pomocą specjalnego reżimu prawnego, specyficznego jedynie dla programów komputerowych (tzw. ochrona *sui generis*), oraz ochronę prawem patentowym.

Pierwsza koncepcja, zgodnie z którą programy komputerowe uzyskują ochronę taką, jak dzieła literackie, jest koncepcją, która znalazła uznanie na arenie międzynarodowej, została przyjęta w najważniejszych aktach prawa międzynarodowego, dotyczących ochrony własności intelektualnej¹. Dzięki temu stała się koncepcją powszechnie obowiązującą. W dalszej części opracowania omówiona zostanie ochrona programów komputerowych w Polsce, regulowana przez Ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r.². Tymczasem jednak wskażę na pozostałe koncepcje ochrony programów komputerowych.

¹ m.in. w: Konwencji Związkowej Berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9 września 1886 r., wielokrotnie zmienianej; Porozumieniu w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (*Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights* – Porozumienie TRIPs), stanowiącym Załącznik 1c do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (*World Trade Organisation* – WTO) z 15 kwietnia 1994 r.; czy Traktacie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO) o prawie autorskim sporządzonym 20 grudnia 1996 r w Genewie.

² Dz. U. z 1994 r., nr 24 poz. 83 ze zmianami

Ochrona sui generis

Zgodnie z koncepcją ochrony *sui generis*, programy komputerowe powinny być chronione za pomocą specjalnego reżimu prawnego, pośredniego między ochroną prawem autorskim a ochroną patentową. Autorzy tej koncepcji twierdzą, iż żaden z obecnie istniejących systemów ochrony własności intelektualnej nie przystaje do tak specyficznego przedmiotu ochrony, jakim jest program komputerowy. Ochrona wynikająca z prawa autorskiego, jest zgodnie z takim myśleniem, niewystarczająca, bowiem prawo autorskie chroni jedynie formę dzieła, pozostawiając poza ochroną jego treść, to jest pomysł na rozwiązanie konkretnego problemu, leżący u podstaw programu. Przy czym, jest oczywistym, że forma jest jednym z mniej istotnych elementów programu komputerowego, a jego twórcy zależy głównie na stworzeniu jak najbardziej optymalnego zestawu instrukcji dla komputera, tak by wykonywał on zamierzone zadanie w ściśle określony sposób. Taka optymalizacja programu komputerowego nakłada duże ograniczenia na informatyka w zakresie jego formy. Zwolennicy omawianej koncepcji sprzeciwiali się także chronieniu programów komputerowych za pomocą patentów, ponieważ tak silna ochrona powodowałaby długotrwałą wyłączność na określone rozwiązania, pozostawiając jednocześnie poza jakąkolwiek ochroną resztę rozwiązań. Z jednej strony powstawałaby więc wyłączność na wykorzystanie określonych rozwiązań chronionych patentem, z drugiej natomiast programy, na które nie przyznano by patentu, nie byłyby w żaden sposób chronione.

Prawo patentowe

Koncepcja przyznania programom komputerowym ochrony wynikającej z prawa patentowego zakłada, że program komputerowy powinien być traktowany, jak wynalazek. W związku z tym może być chroniony za pomocą patentu. Patent jest prawem do wyłącznego korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy na określonym terenie (najczęściej terenie określonego państwa, choć w Unii Europejskiej trwają prace nad „patentem wspólnotowym”, dotyczącym całego terytorium UE³). Wynalazek, aby mógł być chroniony za pomocą patentu musi posiadać zdolność patentową, to jest: być rozwiązaniem

³ Patentu wspólnotowego nie należy mylić z patentem europejskim, wprowadzonym przez Konwencję o udzielaniu patentów europejskich sporządzoną w 1973 roku w Monachium (Konwencja monachijska). Patent europejski jest określany jako „wiązka” patentów krajowych, jako że w wyniku postępowania przyznawana jest ochrona we wskazanych w zgłoszeniu państwach członkowskich Konwencji (wskazać można jedno lub więcej państw członkowskich). Efektem przyznania patentu europejskiego jest przyznanie w konkretnych państwach takiej samej ochrony i na tych samych warunkach, jak w tychże państwach. Projektowany patent wspólnotowy ma w założeniach być patentem rozpościerającym się na całe terytorium Unii Europejskiej, bez możliwości wybierania konkretnych państw. Oba systemy mają w przyszłości ze sobą współistnieć.

nowym, nieoczywistym oraz możliwym do przemysłowego zastosowania. Musi być także rozwiązaniem o charakterze technicznym, czyli takim, które w jakiś sposób oddziałuje na materię, wywołuje jakąś zmianę w świecie fizycznym. Wskazane kryteria są bardzo rygorystyczne, ponadto muszą być spełnione łącznie, co powoduje, iż ochrona patentowa jest trudna do uzyskania. Programy komputerowe, jako zestawy instrukcji dla komputera, siłą rzeczy będą zawierały elementy nie-nowe, powtarzające się w wielu innych programach – elementy pozwalające na optymalizację wykonywania określonych zadań. Elementy te są często rozwiązaniami oczywistymi dla informatyków, co pozbawia je koniecznej dla uzyskania patentu cechy nieoczywistości.

Najważniejszym argumentem przeciwko przyznawaniu programom komputerowym ochrony patentowej jest twierdzenie, iż program komputerowy nie stanowi rozwiązania o charakterze technicznym. Jeśli zdefiniować program komputerowy jako zestaw instrukcji przeznaczonych dla komputera, a należy zaznaczyć, iż taką definicję przyjmuje się na ogół w nauce prawniczej, to taki wyizolowany zestaw instrukcji nie będzie oddziałował na materię. Oznacza to, że nie będzie on posiadał technicznego charakteru. Z tego powodu programom komputerowym „jako takim” (*as such*)⁴ odmawia się zdolności patentowej.

Dla rozwiania wątpliwości pojawiających się w związku z ewentualnymi możliwościami przyznawania ochrony patentowej programom komputerowym, zamieszczono je w katalogu rozwiązań, na które nie można uzyskać patentu. Katalog taki zawiera Konwencja monachijska o patencie europejskim, jest on także zamieszczony w polskim prawie własności przemysłowej. Art. 28 tej ustawy wylicza, iż za wynalazki, na które patent może zostać udzielony, nie uważa się w szczególności: odkryć, teorii naukowych i metod matematycznych; wytworów o charakterze jedynie estetycznym; planów, zasad i metod dotyczących działalności umysłowej lub gospodarczej oraz gier; wytworów, których niemożliwość wykorzystania może być wykazana w świetle powszechnie przyjętych i uznanych zasad nauki; programów do maszyn cyfrowych; przedstawienia informacji.

Wynalazki urzeczywistniane za pomocą komputera (*Computer-implemented inventions*)

Wskazane wyżej wyłączenie dotyczy programów komputerowych „jako takich”. Nie rozciąga się natomiast na programy komputerowe wykorzystywane w ramach konkretnego urządzenia, w celu osiągnięcia konkretnego rezultatu. Wskazane rozróżnienie było na przełomie lat interpretowane w bardzo różny sposób przez urzędy patentowe poszczególnych krajów europejskich, jak i przez Europejski Urząd Patentowy. W

⁴ W ten sposób nauka prawa określa program komputerowy, bez odnoszenia go do urządzenia, w którym jest realizowany, ani do procesu, który jest z jego pomocą wykonywany.

orzecznictwie można zaobserwować bardzo wyraźną ewolucję stanowiska urzędów i sądów patentowych, od całkowitego wyłączenia spod możliwości uzyskania ochrony patentowej rozwiązań zawierających program komputerowy, aż do przyznawania patentów na programy komputerowe wykorzystywane w komputerach ogólnego zastosowania (*general purpose computers*) do realizacji określonych działań, których techniczny rezultat jest często bardzo dyskusyjny. Tendencja ta jest szczególnie zauważalna w ostatnich latach. Jest ona w przeważającej części powodowana przez wpływ amerykańskiej doktryny prawniczej, której podejście również ewoluowało, czego wynikiem jest obecna dopuszczalność patentowania rozwiązań będących *de facto* programami komputerowymi. Ustawa amerykańska (*Patent Act*) nie zawiera bowiem literalnego wyłączenia programów komputerowych z zakresu patentowanych wynalazków, a w orzecznictwie amerykańskich sądów przeważa opinia, iż wynalazek może zostać opatentowany, jeśli jest nowy i posiada „użyteczny, konkretny i namacalny skutek” (*useful, concrete and tangible result*)⁵.

Orzecznictwo Izb Odwoławczych Europejskiego Urzędu patentowego (*European Patent Office – EPO*) stanowi, iż badaniu, czy zgłaszany wynalazek posiada zdolność patentową, należy poddawać wynalazek jako całość, a nie jego poszczególne elementy⁶. Wobec czego, nawet jeśli badaniu poddawane jest rozwiązanie, którego jedynym nowym elementem jest program komputerowy, to takie urządzenie wraz z programem może zostać opatentowane, jeśli spełnia pozostałe przesłanki zdolności patentowej.

Ewolucja orzecznictwa Europejskiego Urzędu Patentowego doprowadziła do tego, iż obecnie wynalazki urzeczywistniane za pomocą komputerów są powszechnie patentowane, i to w bardzo dużych ilościach. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, iż w lipcu 2005 roku nie doprowadzono do uchwalenia przez Parlament Europejski Dyrektywy o zdolności patentowej wynalazków urzeczywistnianych za pomocą komputera, której projekt⁷ wywoływał bardzo dużo kontrowersji w informatycznym świecie. Należy podkreślić, iż projekt ten nie wprowadzał żadnej rewolucji do obecnej sytuacji. W zasadzie kodyfikował on jedynie reguły stosowane przez urzędy patentowe krajów europejskich i Europejski Urząd Patentowy, które to reguły wykształciły się w orzecznictwie tychże urzędów. Przyczyną powstania projektu były, m.in. różnice w ochronie określonych rozwiązań w różnych krajach członkowskich Unii wynikające właśnie z różnic w stosowaniu prawa przez krajowe urzędy i sądy patentowe. W uzasadnieniu projektu wskazywano, iż dopiero ujednoczenie ochrony omawianych

⁵ Sformułowanie takie padło w orzeczeniu w sprawie „State Street Bank & Trust Co. v. Signature Financial Group Inc.” [149 F.3d 1374 (1998)], dopuszczającym patentowanie *business methods* – metod prowadzenia działalności gospodarczej.

⁶ Sprawa „VICOM” (T 208/84 (OJ EPO 1987, 14), wynalazek dotyczył cyfrowej metody przetwarzania obrazów.

⁷ *Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on the patentability of computer-implemented inventions*, COM(2002) 92 final – 2002/0047/COD, publ.: *Official Journal (OJ) C E/2002/151/ 129*

wynalazków pozwoli na spełnianie postulatu uczciwej konkurencji w ramach Rynku Wewnętrznego UE. Zwolennicy projektu twierdzili, iż jasno sprecyzowane kryteria ochrony tej kategorii wynalazków będą pozytywnie wpływać na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ patentując swoje rozwiązania będą one uzyskiwały pewność oraz możliwość osiągania dodatkowych dochodów poprzez udzielanie licencji. Przeciwnicy podnosili, iż ochrona patentowa jest ochroną drogą, a jej uzyskanie trwa bardzo długo i jest poprzedzone skomplikowanymi formalnościami. Ponadto przeciwnicy patentowania twierdzili, iż patentowanie *software* zwiększa ryzyko dla małych i średnich przedsiębiorstw uwikłania się w kosztowne procesy sądowe w kwestii naruszenia patentu, co spowoduje zwiększenie kosztów i dodatkowe obciążenie SME. Koszty te wynikałyby nie tylko z ewentualnych sporów sądowych, ale również ze stosowania środków zapobiegawczych w postaci badań patentowych mających na celu sprawdzenie, czy określone oprogramowanie jest opatentowane czy też nie.

Projekt definiował wynalazek urzeczywistniany za pomocą komputera jako „wynalazek, którego wykonanie wymaga użycia komputera, sieci komputerowej albo innego programowalnego urządzenia i posiada jedną lub więcej nowych cech, które są realizowane w całości lub w części za pomocą programu komputerowego lub programów komputerowych”. Projekt Dyrektywy wskazywał, iż wynalazek urzeczywistniany za pomocą komputera, aby był patentowalny, musi spełniać tradycyjne przesłanki zdolności patentowej, tj. być nowy, posiadać poziom wynalazczy (co oznacza, iż nie może on w sposób oczywisty wynikać ze stanu techniki), oraz nadawać się do przemysłowego zastosowania. Zgodnie z projektem – warunkiem posiadania poziomu wynalazczego jest posiadanie wkładu w stan techniki, przy czym należało stwierdzić, badając wynalazek jako całość, a nie jego poszczególne elementy. Polski Urząd Patentowy jednak w pierwszej kolejności bada zgłoszenie pod kątem technicznego charakteru. Badanie wkładu w stan techniki jest częścią badania zdolności patentowej wynalazku i jest przeprowadzane dopiero, gdy techniczny charakter rozwiązania zostanie wykazany. Obecnie rozwiązanie, w którym nie stwierdzono technicznego charakteru nie będzie zatem w ogóle badane pod kątem posiadania zdolności patentowej.

Projekt dyrektywy wymuszałyby w tym zakresie dość poważną zmianę w praktyce Urzędu Patentowego. Efekty mogłyby być dwojakie, bądź Urząd wydawałby w takiej sytuacji decyzję o odmowie udzielenia patentu, bądź też doprowadziłoby to patentowania wynalazków nie posiadających technicznego charakteru. Skutkiem pierwszej sytuacji byłoby zapewne jedynie przysporzenie pracy Urzędowi, co niewątpliwie wydłużyłoby czas od zgłoszenia wynalazku do uzyskania patentu. Skutki drugiej sytuacji stałyby w sprzeczności z prawem patentowym,

prowadziłyby de facto do rewolucji w polskim, jak i europejskim prawie patentowym, upodabniając je do systemu amerykańskiego.

Projekt odnosił się również do praw przyznanych na podstawie Dyrektywy z dnia 14 maja 1991 roku o prawnej ochronie programów komputerowych⁸. Celem projektu Dyrektywy miało być ustanowienie kumulatywnej ochrony – wynalazku zawierającego program komputerowy prawem patentowym (ochrona treści, pomysłu rozwiązania konkretnego problemu), oraz programu komputerowego „jako takiego” prawem autorskim (ochrona formy wyrażenia).

Sytuacja terażniejsza

Ostatecznie projekt Dyrektywy został odrzucony. O jego niedopracowaniu niech świadczy ilość zmian wprowadzanych w czasie prac legislacyjnych (do drugiego czytania projektu w Parlamencie Europejskim posłowie zaproponowali ponad 200 poprawek⁹, w tym poprawkę 42 zaproponowaną przez polskich posłów w PE Barbarę Kudrycką i Tadeusza Zwiefkę, zamieniającą „wynalazki urzeczywistniane za pomocą komputera” na „wynalazki wspomagane przez komputer”). Ważnym argumentem przeciwko projektowi jest fakt, iż Dyrektywa miała regulować jedynie mały wycinek prawa patentowego, tylko ściśle określoną kategorię wynalazków. Wydaje się natomiast, iż jasności i pewności prawa sprzyja bardziej regulacja całościowa, dotycząca wszystkich wynalazków, a nie tylko ich określonej grupy.

Status *computer implemented inventions*

Kwestia statusu prawnego wynalazków urzeczywistnianych za pomocą komputera, jest obecnie jasna. Zgodnie z ustalonymi praktykami urzędów patentowych oraz z orzecznictwem sądów patentowych i Izb Orzeczniczych Europejskiego Urzędu Patentowego (EPO) wynalazki takie mogą być patentowe, jeśli posiadają pewien twórczy wkład w stan techniki oraz spełniają ogólne przesłanki zdolności patentowej, to jest są nowe, posiadają poziom wynalazczy oraz nadają się do przemysłowego zastosowania.

Wynalazki takie muszą składać się z programu komputerowego oraz komputera, sieci komputerowej lub innego programowalnego urządzenia. Nie jest przy tym wykluczone, aby jedynym nowym elementem takiego wynalazku był program komputerowy, a resztę stanowił znany komputer generalnego zastosowania. Zgłaszane wynalazki badane są bowiem „jako całość” (*as a whole*). Oznacza to, że Urząd nie bada, czy poszczególne elementy wynalazku mają zdolność patentową, ważne, by taką zdolność posiadało całe zgłaszane rozwiązanie. Należałoby uznać, iż taka sytuacja może doprowadzić do żądania ochrony dla wynalazku

⁸ Directive 91/250/EEC on legal protection of computer programs; Dyrektywa implementowana przez polską Ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

⁹ Zalecenia do drugiego czytania, z 4 maja 2005 roku, PE 357.845v01-00, wersja końcowa z 21.06.2005 r., sprawozdawca: Michel Rocard

składającego się ze znanego komputera ogólnego zastosowania oraz nowego programu, co w prostej linii prowadzioby do przyznawania ochrony patentowej samym programom komputerowym, jako że łatwo wykazać na techniczny rezultat takiego wynalazku polegający na generowaniu sygnałów elektrycznych. Izba Odwoławcza EPO zetknęła się z tym problemem w orzeczeniu w sprawie „X-ray Apparatus” (T 0026/86, patent europejski nr 0 001 640). Zgłoszenie dotyczyło aparatu rentgenowskiego wyposażonego w jednostkę przetwarzania danych (*data processing unit*). Jednostka ta miała przechowywać krzywe wskaźnikowe (*rating curves*) dla różnych parametrów ekspozycji. Jednostka przetwarzająca dobierała optymalne ustawienie tub aparatu, dostarczane napięcie prądu, ustalała parametry ekspozycji, w celu zapobieżenia przeciążeniu tub rentgenowskich. Izba stwierdziła, iż zwykły program komputerowy (*ordinary computer program*) działający na komputerze ogólnego zastosowania (*general purpose computer*) jest uważany za program komputerowy „jako taki”, bowiem przetwarza wartości matematyczne w sygnały elektryczne, które są niczym więcej, niż reprodukcją informacji i nie mogą być postrzegane jako techniczny rezultat działania programu. Przeciwnie, jeśli program komputerowy kontroluje pracę znanego komputera ogólnego zastosowania, tak by wpływać na jego funkcjonowanie, to takie składające się z programu i komputera urządzenie będzie wynalazkiem w rozumieniu Konwencji monachijskiej i, pod warunkiem spełnienia przesłanek zdolności patentowej, będzie mogło uzyskać ochronę patentową.

Ochrona prawna w Polsce

W Polsce programy komputerowe „jako takie” chronione przez ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych jak dzieła literackie (Art. 74), choć ustawa przewiduje pewne odrębności sformułowane w przepisach szczególnych (art. 74 – art. 77(2)). Prawo autorskie wyraźnie wskazuje, iż „ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne” (art. 1 ust. 2(1)). Art. 74 ust. 2 ustawy doprecyzowuje, iż „ochrona przyznana programowi komputerowemu obejmuje wszystkie formy jego wyrażenia. Idee i zasady będące podstawą jakiegokolwiek elementu programu komputerowego, w tym podstawą łączą, nie podlegają ochronie.”

Ustawodawca przyjął w prawie autorskim koncepcję dualistycznej ochrony, zgodnie z którą prawa autorskie dzielą się na: osobiste prawa autorskie i materialne prawa autorskie. Autorskie prawa osobiste chronią więź twórcy z utworem, która nie jest ograniczona czasowo ani nie może zostać zbyta. W ustawie wskazano przykładowe prawa składające się na autorskie prawa osobiste (art. 16), z czego do twórców programów komputerowych znajdują zastosowanie jedynie prawo do autorstwa utworu oraz prawo do oznaczania utworu swoim

nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo¹⁰. Materialne prawa autorskie do programu komputerowego obejmują prawo do:

- wyrażania zgody na zwielokrotnianie (trwałe lub czasowe) programu (w całości lub części), jakimikolwiek środkami i w jakiegokolwiek formie, w zakresie, w jakim zwielokrotnienie jest niezbędne dla wprowadzania, wyświetlania, stosowania, przekazywania i przechowywania programu komputerowego;

- tłumaczenia, przystosowywania, zmiany układu lub jakichkolwiek innych zmian w programie komputerowym, z zachowaniem praw osoby, która tych zmian dokonała;

- rozpowszechniania, w tym użyczenia lub najmu, programu komputerowego lub jego kopii.

Prawa te podlegają jednak pewnemu ograniczeniu. W art. 75 ust. 1 prawa autorskiego ustawodawca postanowił, iż zwielokrotnianie programu lub tłumaczenie, przystosowanie, zmiana układu lub inna zmiana w programie nie wymagają zgody uprawnionego, jeżeli są niezbędne do korzystania z programu komputerowego przez osobę, która legalnie weszła w jego posiadanie. Dotyczy to również poprawiania przez tą osobę błędów w programie.

Ponadto, bez zezwolenia uprawnionego można: sporządzać kopię zapasową (jeżeli jest to niezbędne do korzystania z programu, przy czym, kopii nie można używać równocześnie z programem komputerowym, chyba że uprawniony wyraził na to zgodę w umowie); ponadto osoba posiadająca prawo do korzystania z egzemplarza programu może obserwować, badać i testować funkcje programu w celu poznania idei i zasad, jeżeli, będąc do tych czynności upoważniona, dokonuje tego w trakcie wprowadzania, wyświetlania, stosowania, przekazywania czy przechowywania programu.

Pod specjalnymi warunkami możliwe jest, bez uzyskiwania zgody uprawnionego, zwielokrotnienie kodu programu lub tłumaczenie jego formy, jeżeli jest to niezbędne do uzyskania współdziałania niezależnie stworzonego programu z innymi programami (osiągnięcie interoperacyjności – *interoperability*). Warunki, na jakich można czynności tych dokonywać, są następujące: dokonuje ich licencjobiorca lub inna osoba uprawniona do korzystania z egzemplarza programu, bądź osoba działająca na ich rzecz; informacje niezbędne do osiągnięcia współdziałania nie były uprzednio łatwo dostępne, a dokonywane czynności odnoszą się do tych części oryginalnego programu, które są niezbędne do osiągnięcia współdziałania.

Powyższych uprawnień licencjobiorcy czy osoby w inny sposób uprawnionej do korzystania z egzemplarza programu nie można wyłączyć w umowie. Ewentualne zapisy

¹⁰ Ustawodawca ograniczył w ten sposób przykładowy katalog praw przysługujących twórcy programu. Twórcy innych utworów mają ponadto prawo do: nienaruszalności treści i formy utworu, decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności oraz nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

umowy wyłączające wskazane uprawnienia będą, na mocy art. 76 ustawy uważane za nieważne.

Art. 77 prawa autorskiego zawiera katalog przepisów prawa autorskiego odnoszących się do ogółu utworów, których nie stosuje się do programów komputerowych. Wyłączone przepisy dotyczą m.in. praw autorskich związanych ściśle z dziełami literackimi czy artystycznymi, których zastosowanie do programów byłoby bezcelowe (prawo publikacji swych utworów w zbiorowej publikacji swych utworów mimo zawarcia odrębnej umowy o ich publikację), bądź też praw wynikających z artystycznego charakteru dzieła (prawo do odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia ze względu na istotne interesy twórcze twórcy), ale także praw instytucji naukowych i oświatowych do wykorzystania utworu w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, czy też praw bibliotek, archiwów i szkół do nieodpłatnego udostępniania utworów rozpowszechnionych, sporządzenia egzemplarzy utworów dla celów związanych z zachowaniem, uzupełnieniem bądź ochroną własnych zbiorów, oraz do udostępniania zbiorów w celach badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek.

Podmiotem praw autorskich, zarówno osobistych jak i majątkowych, co do zasady jest twórca. Ustawa może jednak regulować tę kwestię inaczej w przepisach szczególnych. W odniesieniu do programu komputerowego stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy ustawodawca wskazał, iż prawa majątkowe do programu przysługują pracodawcy, choć z umowy między pracownikiem a pracodawcą może wynikać coś innego.

Uprawniony z tytułu praw majątkowych do programu komputerowego, to jest jego twórca, bądź pracodawca (jak wskazano w akapicie wyżej) może je zbyć w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych, bądź udzielić innej osobie licencji, co oznacza podpisanie umowy o korzystanie z utworu w określonym zakresie, czyli na określonych polach eksploatacji.

Podsumowanie

Obecnie w Polsce twórcy programów komputerowych chronieni są przez prawo autorskie, choć coraz większa część ich pracy może znajdować ochronę również w prawie patentowym i to bez względu na ustawowe wyłączenie programów do maszyn cyfrowych z zakresu patentowanych wynalazków. Prawo autorskie chroni formę utworu, w tym przypadku programu komputerowego, nie będzie natomiast chronił jego treści, to znaczy rozwiązań konkretnych problemów, czy też ogólnej idei leżącej u podstaw stworzenia programu. Patentem chronione może być natomiast określone rozwiązanie o charakterze technicznym,

którego częścią jest program komputerowy. Podejście takie jest zgodne z wykładnią Konwencji o udzielaniu patentów europejskich prezentowaną przez Izby Odwoławcze EPO oraz przez urzędy patentowe innych państw członkowskich UE.

Wybór między tymi dwiema formami ochrony nie jest łatwy. Prawo autorskie chroni program komputerowy jako utwór bez konieczności rejestrowania go czy nawet zgłaszania. Ochrona prawnoautorska ma jednak swoje słabe strony. W szczególności, brak rejestracji, czy innego zgłoszenia powoduje niepewność w ustaleniu, czy wykazaniu, od jakiego momentu ochrona się należy. Problematiczne może być również udowodnienie naruszenia przez kogoś praw autora do programu komputerowego.

Trzeba podkreślić, że przyznanie patentu na określony wynalazek urzeczywistniany za pomocą komputera, nie niweluje ochrony przyznanej przez prawo autorskie programowi komputerowemu zawartemu w wynalazku. Patent przyznawany jest bowiem na wynalazek, którego elementem może być program komputerowy (chroniony przez prawo autorskie).

Ochrona patentowa jest o wiele silniejsza, a to ze względu na ułatwienia dowodowe związane z dokumentem patentowym, który stanowi dowód przyznania ochrony patentowej oraz wskazuje na początek okresu ochronnego. Jednocześnie jednak trzeba zaznaczyć, że uzyskiwanie ochrony patentowej trwa długo (procedury w Urzędzie Patentowym potrafią rozciągać się do kilku lat), wiąże się z kosztami (chodzi tu zarówno o uiszczenie opłaty rejestracyjnej, jak i *de facto* konieczność skorzystania z usług rzeczownika patentowego zarówno przy samym konstruowaniu zgłoszenia, jak i wcześniejszym badaniu stanu techniki), a do tego wcale nie ma stuprocentowej pewności, że opatentowany wynalazek nie będzie naruszał czyichś praw. Ostatnie może skutkować uwikłaniem się w długotrwałe i kosztowne postępowanie sądowe. Ponadto istnieje ryzyko, iż Urząd Patentowy uzna zgłaszane rozwiązanie za program komputerowy „jako taki” (*as such*) i odmówi udzielenia patentu.

W praktyce, nawet tam gdzie jest to możliwe, uzyskanie patentu nie będzie konieczne, aby czerpać korzyści z większości stworzonych przez programistów programów. Prawo autorskie umożliwia udzielanie licencji na wykorzystanie programu, jak również przeniesienie majątkowych praw autorskich na inny podmiot. Uzyskanie patentu z całą pewnością będzie miało natomiast sens wobec zaistnienia ryzyka naruszenia praw twórcy programu przez osobę trzecią (np. konkurencyjnego przedsiębiorcę).

[Artykułu nie należy traktować jako porady prawnej]